

**ELEMENTARZ W ROLI MODLITEWNIKA –  
MODLITEWNIK W ROLI ELEMENTARZA  
(NA PRZYKŁADZIE XIX-WIECZNYCH  
POLSKOJĘZYCZNYCH ŚWIADECTW  
PIŚMIENNICZO-WYDAWNICZYCH).  
ZARYS PROBLEMU**

Modlitewnik i elementarz mają ze sobą wiele wspólnego. Jako przykłady książki użytkowej, a więc służącej nie tylko do czytania, lecz także do praktycznego wykorzystania, wyróżniają się powszechnością, tzn. każdy mógł lub może spotkać się z tego rodzaju przewodnikami – to po pierwsze. Po drugie – są zjawiskami polimorficznymi, zatem i jedno, i drugie można pogrupować, stosując różnorakie kryteria, np. biorąc pod uwagę ich cechy wydawnicze albo wiek bądź pochodzenie społeczne ich użytkowników<sup>2</sup>. Ponadto – co ważne z uwagi na interesujący nas okres – zarówno XIX-wieczne druki służące do modlitwy, jak i ówczesne podręczniki pomocne w nauce czytania i pisania odgrywały w dobie zaborów szczególną rolę kulturotwórczą, stanowiły bowiem naturalny rezerwuár języka polskiego, a nadto, przywołując niejednokrotnie teksty o wielowiekowej tradycji, zapewniały swym użytkownikom poczucie bezpieczeństwa poprzez trwałość tych treści i ich zadomowienie. Kolejną cechą przywołanych wytworów – dostrzeganą z perspektywy praktyki bibliotekarskiej – jest trudność polegająca na ich prawidłowym klasyfikowaniu, tzn. zdarza się, że jako książkę poznawczą (ew. krajoznawczą) traktuje się druki tematycznie powiązane z konkretnym ośrodkiem kultu religijnego, chociaż oprócz informacji historycznych na temat danego miejsca, opisu cudów bądź doznawanych tam łask zawarto w nich szereg tekstów modlitewnych, przede wszystkim umożliwiających praktykowanie różnych form pobożności z tym miejscem związanych, a w dalszej kolejności – to miejsce propagujących. Podobnie rzecz się ma z dawnymi podręcznikami do

<sup>1</sup> t.ratajczak@ifp.uz.zgora.pl, <https://orcid.org/0000-0002-8824-3239>

<sup>2</sup> Na temat typologii wydawnictw służących nauce czytania – zob. Pilarczyk 2003, s. 15–24; typologię modlitewników omawiam w monografii przybliżającej ten typ książki w XIX w. (Ratajczak 2019, s. 56–103).

nauki czytania i pisania, jednoznacznie kategoryzowanymi jako elementarze, mimo że zawierają szereg treści modlitewnych lub zawarte w nich modlitwy są wręcz jedynymi tekstami, jakie służyły zarówno do przezwycięzania analfabetyzmu, jak i do wyrobienia nawyku praktycznej pobożności (inna rzecz, że tak skrojone fundamentalia, zawierające dodatkowo opisy doktryny wiary i religijnych obyczajów, równie dobrze można by potraktować jako katechizmy<sup>3</sup>; funkcję katechizmu pełniłyby również te spośród modlitewników, w których obok treści służących nawiązywaniu wewnętrznego kontaktu z jakąś osobą ze sfery *sacrum* pojawiały się wypowiedzi przydatne w procesie kształtowania świadomości religijnej i w rozpowszechnianiu wiedzy o religii<sup>4</sup>). Celem niniejszego wywodu jest przybliżenie takich XIX-wiecznych elementarzy-modlitewników poprzez przedstawienie ich zawartości treściowej i cech wydawniczych oraz wskazanie ich nadawców i ówczesnej geografii produkcji.

Jak zauważył Franciszek Pilarczyk, druki służące do nauki łączenia abstrakcyjnych znaków z konkretnymi przedmiotami (znaków graficznych z dźwiękami mowy i wyobrażeniami przedmiotów) należą do szczególnej grupy wydawnictw szkolnych, albowiem mają podwójnego adresata, tzn. można z nich korzystać sensownie i z pożytkiem dopiero „w zespole przynajmniej dwóch osób, z których jedna już zna «kod», a druga tego kodu się uczy” (Pilarczyk 2003, s. 7). Ta podwójność użytkowników będzie się ujawniała na wielu poziomach. Jednym z nich będą – zaciekawiające młodego czytelnika – kolorowa okładka i interesujące obrazki znajdujące się wewnątrz książki; z kolei rodzica czy nauczyciela zaciekawiał tytuł – często długi i pełniący funkcję reklamującą. Dla nauczyciela i rodzica (opiekuna) ważny również będzie wstęp, zawierający odpowiedź na zasadnicze pytanie „jak uczyć?”, rozpisaną w postaci szeregu wskazówek metodycznych lub gotowych formuł zaczerpniętych z obowiązujących wtedy wymogów programowych (zob. Pilarczyk 2003, s. 7). Ale gdy w elementarzu obok treści o tematyce świeckiej lub zamiast nich zamieszczono modlitwy, zaczynał on funkcjonować w kolejnej sferze komunikacyjnej, tj. kultu, aktywując tym samym jeszcze jedną ze swoich funkcji: funkcję podręcznika praktycznej pobożności. Jednocześnie ulegał wtedy przemodelowaniu przypisany mu schemat komunikacyjny, mianowicie przywołani już adresaci – z chwilą nawiązania (przy użyciu gotowych tekstów nabożnych) wewnętrznej łączności z istotą wyższą od człowieka – stawali się nadawcami wtórnymi tego typu tekstów, uznając tym samym treść danej modlitwy za własną i jako taką kierując ją do Boga lub innej osoby ze sfery

<sup>3</sup> Zob. np. *Abecadło dla młodzieży wszystkich stanów, z obrazkami; przy tem nauka krótka chrześcijańska, czyli katechizm i ministrantura* (1815) i wiele innych.

<sup>4</sup> Zob. np. Bieroński 1875 (i kolejne).

sacrum<sup>5</sup>. Z kolei istota wyższa, będąc przedmiotem kultu, w czasie konkretnego aktu modlitewnego stawała się zamierzonym odbiorcą wypowiedzianych (odczytywanych, wyspiwywanych) słów (zob. Wojtak 2011, s. 37–38; Ratajczak 2019, s. 141–142). Warto podkreślić, że te ostatnie współtworzyły różnokształtne teksty – o wielopostaciowej poetyce i zróżnicowanym stopniu przyswajalności, co nie zawsze szło w parze z możliwościami percepcyjnymi młodego czytelnika bądź też odstawało od jego wieku nadmierną powagą, polegającą m.in. na zupełnym braku elementów ludycznych, zapewniających chwilę odprężenia, tak przecież ważną w procesie edukacji (zob. Pilarczyk 2003, s. 88).

Przykładem takiego elementarza-modlitewnika, z jednej strony pozbawionego wspomnianego „oddechu”, a z drugiej – mającego mocno ograniczoną część religijną (w porównaniu z innymi tego typu podręcznikami), jest *Nauka początkowego czytania, pisanie i rachunków* Konstantego Wolskiego (Warszawa 1811 i nast.), zapewniająca „prawie wszystkie zalecane przez ustawę [mowa o akcie prawnym z dn. 12 stycznia 1808 r. pt. *Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych*] «potrzebne wiadomości»” (Pilarczyk 2003, s. 87)<sup>6</sup>. W książce tej, służącej uczniom przez trzy lata edukacji, obok obszernego wstępu, adresowanego głównie do nauczycieli, czy tradycyjnych tabel z samogłoskami, spółgłoskami itd. albo tablic zawierających wyrazy jedno- i kilkuzgłoskowe, odnajdziemy m.in. Franciszka Karpińskiego *Pieśń poranną* i *Pieśń wieczorną* oraz *Podziękowanie Bogu za przywrócenie Ojczyzny* – wykorzystywane na dwa sposoby, tj. jako ćwiczenie w czytaniu i jako teksty służące do kierowania myśli ku istotie lub istotom mogących być albo będących przedmiotem kultu.

Przywołane przed chwilą utwory Karpińskiego ochocho zamieszczano w pozostałych podręcznikach powstałych w dobie Księstwa Warszawskiego czy Królestwa Kongresowego. Jednym z nich jest wydana u warszawskich pijarów *Nauka początkowego czytania dla młodzieży szkół elementarnych* (Warszawa 1819), w której oprócz jego pieśni porannej i wieczornej uwzględniono *Kto się w opiekę poda Panu swemu* (pochodząca z Psalterza Dawidowego w przekładzie Jana Kochanowskiego) oraz szereg innych modlitw wraz z podstawowymi wiadomościami na temat zasad wiary, adresowanymi do uczniów wyznania katolic-

<sup>5</sup> Nadawcami pierwotnymi takiego druku byłiby autorzy i współtwórcy (np. tłumacze), a także wydawcy i drukarze, natomiast nadawcą prymarnym jest Kościół bądź inna wspólnota wyznaniowa sprawująca mniej lub bardziej widoczny nadzór nad publikacjami religijnymi. Obecność nadawcy prymarnego sygnalizowałyby: formuła *imprimatur* lub inny znak cenzury religijnej, następnie znaki polecenia bądź słowo wprowadzające autorstwa jakiegoś dostojnika czy urzędnika kościelnego albo fakt, że autorem lub wydawcą takiego podręcznika jest osoba reprezentująca konkretną organizację religijną i działą na jej polecenie.

<sup>6</sup> Przywołane tu informacje na temat nieznanymi mi z autopsji elementarzy przytaczam za: Pilarczyk 2003; druki poznane *in extenso* uwzględniłem w literaturze podmiotu.

kiego. Zbliżony układ treściowy mają *Nauka czytania dla małych dzieci* (Warszawa 1824) i *Nauka początkowego czytania dla małych dzieci* (Warszawa 1824), zawierające oprócz alfabetów i sylabizowania pojedyncze modlitwy (w tym litanie) wraz z elementami katechizmu i tablicami mnożenia.

Inną próbą wykorzystania modlitw do nauki czytania są wydane przez Józefa Puksztę: dwujęzyczny *Elementarz polsko-francuski dla małych dzieci* (Warszawa 1814 i 1825) oraz *Abecadło dla młodzieży wszystkich stanów* (Warszawa 1826) i *Abecadło dla polskiej młodzieży* (Warszawa b.r.), dodatkowo ubogacone obrazkami przedstawiającymi przedmioty o nazwach zaczynających się na kolejne litery alfabetu. W *Abecadłach*, zaskakujących poziomem literackim umieszczonych w nich tekstów (np. *Bajek* Ignacego Krasickiego), wśród utworów służących do modlitwy ponownie natrafimy na *Pieśń poranną* i *Pieśń wieczorną* Karpińskiego oraz *Psalmy Dawidowe* w przekładzie Kochanowskiego o incypitach: „Kto się w opiekę poda Panu swemu” (XCI), „Bóg wszechmogący, Bóg prawdziwy” (XLVI), „Bogu ufa dusza moja” (LXII), „Boże litościwy, W mój czas nieszczęśliwy” (LXIX) i „Boże wiecznej mocy, Twojej żądamy pomocy” (LXX). Równie tradycyjny dobór tekstów modlitewnych zawiera *Nauka początkowego czytania dla małych dzieci* (Warszawa 1830), w której jedyny fragment świecki stanowią dziesięć bajek Krasickiego i dwie strony „powieści”, natomiast reszta tekstu wypełniają liczne modlitwy (mowa o *Litanii do Najświętszej Maryi Panny*, *Pieśniach* Karpińskiego i obszernym zestawieniu *Psalmy* Dawida, tj. I, VIII i CXII), następnie zdania moralne z Pisma św., maksymy z Pisma św., krótkie pytania z katechizmu oraz sposób służenia do mszy św.<sup>7</sup>

Fragmenty Biblii (Księga Rodzaju, rozdz. I, XXXVI i XLII, fragmenty Ewangelii św. Łukasza, rozdz. XV), a także kilka psalmów w przekładach (bez oznaczenia tłumaczy) Kochanowskiego i Karpińskiego oraz tegoż *Pieśń wieczorną* zamieszczono w oficjalnym, bo upowszechnionym na zlecenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podręczniku przeznaczonym dla szkół elementarnych, zatytułowanym *Elementarz dla młodzieży polskiej obejmujący w sobie: Naukę pisania i czytania, katechizm, naukę obyczajową i naukę rachunków* (Warszawa 1831). Wiersze-modlitwy uwzględniono także w *Nauce czytania i pisania wedle najgruntowniejszych zasad ułożonej, podającej sposobność do poznania mechanizmów mowy polskiej i do uczynienia spieszego w niej postępu; z dołączeniem sposobu liczb pisania, krótkiej geografii, tudzież stosownych uwag i rachowań opracowanej przez Stanisława Waśniewskiego* (Warszawa 1848) – chodzi o teksty Krasickiego (inc.: „Stwórco! My twoje stworzenia...”) i Karpińskiego (*O pogodę, O deszcz*). Z kolei w *Nowym elementarzu polskim obejmującym w zupełności zasady nauki czytania z przykładami w prozie i w wierszu, z modlitew, zdań moralnych, powieści, przypowia-*

<sup>7</sup> Więcej na temat tzw. ministrantur: Ratajczak 2009.

stek i bajek złożonemi tudziez z ogólnemi zasadami arytmetyki, wiadomościami początkowemi z geografii i opisaniem pożyteczniejszych sztuk i rzemiosł. Z obrazkami (Warszawa b.r. [przed 1841]) na treści modlitewne przeznaczono sześć stron druku, i w tym przypadku nie zapominając o Karpińskim i jego tekstach.

O wiele więcej tekstów modlitewnych odnajdziemy w obszernym, bo liczącym 272 strony, drugim wydaniu *Źródła wiadomości dla dzieci polskich czyli abecadlniku powszechnym ułożonym sposobem postępowym: od poznania liter do pierwszych zasad główniejszych naukowych przedmiotów, w dwóch częściach przez Starogo przyjaciela dzieci. Podarunku i nagrodzie dla chłopczyków i panienek. Dziele ozdobionym rycinami autorstwa Stanisława Jachowicza* (Warszawa 1858), gdzie alfabet i nauka czytania zajmują zaledwie dziewięć stron, a *Nabożeństwo i katechizm*, poprzedzone *Powieściami do wprawy w czytaniu* bądź „bajeczkami” do wyuczenia się na pamięć albo powinszowaniami spisany mi wierszem – 35 stron. Podobną objętość treści modlitewnych i katechizmowych zawiera *Elementarz dla chłopców wiejskich* Aleksandra Krajewskiego (Warszawa 1859) wydany z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, na którego kartach pomieszczono szereg modlitw codziennych i katechizm, ograniczając w ten sposób wiadomości przekazywane w czytankach wyłącznie do treści religijnych (uzupełnieniem do tego przekazu są *Prawdy gospodarskie przez starych gospodarzy na pytania i odpowiedzi ułożone*, zajmujące jedną trzecią tekstu podręcznika).

Przykładami XIX-wiecznych elementarzy niezwiązanych z wymogami oficjalnych programów nauczania były książki pomyślane o dzieciach uczęszczających do prywatnych szkółek ludowych lub objętych nauczaniem domowym. Spośród nich najlepiej opracowany i najstaranniej wydany jest przygotowany przez Teofila Stanisława Nowosielskiego *Ilustrowany abecadlnik historyczny dla dzieci polskich, zawierający w sobie: Początkowe nauki sylabizowania i czytania. Pacierz. Przykazania boskie. Treść nauki chrześcijańskiej. Opowiadania z życia sławnych mężów Polaków. Powiastki moralne. Nauki moralne i modlitewki. Początki arytmetyczne. Ważniejsze wypadki z dziejów polskich abecadłowym porządkiem wierszem p. M. I. opisane* (Warszawa 1862) – ubogacony dwunastoma barwnymi litografiami Wojciecha Gersona, jednego z najpopularniejszych malarzy epoki, a nadto uzupełniony „ważniejszymi wypadkami z dziejów polskich abecadłowym porządkiem opisanych” przez popularną wówczas pisarkę Marię Ilnicką. Ten liczący niemal 200 stron podręcznik, którego część nakładu była drukowana na płótnie, zawierając liczne ilustracje oraz solidną oprawę, adresowany był przede wszystkim do majątniejszych odbiorców. Pomieszczone w nim teksty do nauki czytania w dużej mierze stanowiły modlitwy. Podobną rolę odgrywały nauki chrześcijańskie z wyrazami podzielonymi na sylaby. Dodatkowo w omawianym zbiorze znalazły się – ilustrowane drzeworytami – wiersze Ilnickiej na każdą literę alfabetu (opisujące m.in. aniołów w gościnie u Piasta czy

Mieszka przyjmującego chrzest), a także „wyjątki” ze *Starego i Nowego Testamentu*, następnie *Krótkie wiadomości z historii polskiej* (ukazujące sylwetki wszystkich królów polskich zakończone wierszowanym komentarzem), *Jeografia powszechna i polska* (obejmująca najpotrzebniejsze wiadomości o Królestwie Polskim i „dawniejszej Polsce”), *Mały kalendarzyk dla dzieci* (zapoznający czytelników z podziałem dnia na godziny oraz nazwami dni tygodnia, miesięcy czy pór roku), wreszcie – *Cztery początkowe działania arytmetyczne*.

W przeciwieństwie do druków warszawskich XIX-wieczne podręczniki częstochowskie wyróżnia niewielka objętość, wynosząca ok. 30 stron, i wyraźna dominacja treści religijnych. Kolejną z dominant jest wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczony na karcie tytułowej większości z nich. W tych posługujących się tradycyjnym sylabizowaniem książkach do nauki czytania i pisania natrafimy na pieśni Karpińskiego, szereg modlitw codziennych oraz *Litanie do Najświętszej Maryi Panny*. Ponadto druki te zawierają katechizm. Zatem, nie biorąc pod uwagę obecności tekstów Karpińskiego, można by uznać, że nie stanowiły zbytniego kontrastu dla swoich XVIII-wiecznych czy jeszcze wcześniejszych poprzedników. Jedynie wielokrotnie przedrukowywany w oficynach częstochowskich (ale i warszawskich) *Nowy elementarz obrazkowy dla dzieci* (Częstochowa 1896 i nast.; Warszawa 1895 i nast.) wyróżniał się nie tylko ciekawym układem typograficznym (chodzi m.in. o liczne ilustracje oraz zróżnicowany krój i stopień czcionki), lecz także dość ograniczoną częścią religijną, zawierającą modlitwy i katechizm, która stanowiła mniej więcej 14 proc. zawartości druku.

Tradycyjne modlitwy odnajdziemy w podręcznikach wydawanych na terenie zaboru rosyjskiego. Jednym z nich jest *Elementarz dla uczenia młodzieży czytać po Rosyjsku i po Polsku, dodaniem moralności, anegdot, zbioru potrzebniejszych wyrazów, wierszy itd. Bukwar' dla obučenija junostwa čtenija po rossijsku i po polski* (Wilno 1806 i nast.), kolejnym – prymitywna i wydawana bez zmian od 250 lat *Nauka czytania pisma polskiego dla małych dzieci z różnem nabożeństwem i katechizmem katolickim krótko zebrana niegdyś i po wielokrotnie drukowana, znowu przedrukowana* (Wilno 1825 i nast.), zawierająca trzy strony alfabetu i sylabizowania, szereg modlitw okolicznościowych i codziennych, dwa psalmy Dawidowe (L, CXXV) i katechizm.

Ściśle religijną treść, obejmującą m.in. *Nabożeństwo poranne* i obszerny zbiór *Psalmów* Dawida (kolejno: CXII, CXVI, VIII, CXLVIII, XVIII, XXIII, LXXVII, XXXII, XXXIII, CII), odnajdziemy w *Nauce czytania i pisania dla dzieci kochających Boga* (Wilno 1850) przygotowanej przez ks. Wincentego Podlewskiego. Propagowane przez Podlewskiego postrzeżenie „umiejętności czytania w kategoriach sacrum” (Pilarczyk 2003, s. 115) jest właściwością kolejnego z podręczników, mianowicie *Elementarza* Fortunata Nowickiego (Żyтомierz 1860), którego kartę tytułową zdobi drzeworyt przedstawiający „Wniebowstą-



pienie Jezusa”, a pomieszczone w nim abecadło oraz zgłoszkowanie wraz z kilkoma stronami modlitw (m.in. z *Pieśnią o Boskiej opiece*) i katechizmem poprzedza formuła „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Nie mniej zachowawcze są również: *Elementarz polski czyli nauka czytania pisma polskiego, z krótkim katechizmem dla małych dzieci* ks. Szymona Macieja Kozłowskiego (Wilno 1860 i nast.) oraz Władysława Tekielińskiego *Elementarz z następującą po nim książką do początkowego czytania, ułożony według najlepszych podręczników nowej nauki czytania i poświęconej dobrym dzieciom ku wzbudzeniu w nich stopniowego rozwoju uwagi i pilności* (Wilno 1879), gdzie uwzględniono codzienne modlitwy i *Katechizm naukowy, czyli krótki wykład wiary świętej*.

Z kolei racjonalne proporcje pomiędzy treściami religijnymi i świeckimi, wykazujące przy okazji, jak wiele różnorodnych funkcji i zadań miał do spełnienia XIX-wieczny podręcznik do nauki czytania, cechują *Elementarz większy* Aleksandra Karola Grozy (Żytomierz 1860). Ten niemal 300-stronicowy druk poza tekstami religijnymi (obejmującymi katechizm i zbiór pieśni nabożnych) zawiera: gramatykę polską, arytmetykę, informacje na temat miar i wag, wiadomości z praktycznej geometrii (miernictwa gruntów), opowieści biblijne, historię Słowian i Germanów, historię Polski, tabele *Księżęta i Królowie Polscy* (nie pomijając Aleksandra II – cesarza Rosji), następnie ogólne informacje geograficzne wraz z dwiema rozkładanymi mapami (Europy i świata), opisy i obrazy egzotycznych zwierząt, a pod koniec – *Wzory poezji* (chodzi o teksty Wincentego Pola i Stanisława Koźmiana).

Podobnie jak w zaborze rosyjskim czy Królestwie Polskim produkcja elementarzy-modlitewników w niegdysiejszej Rzeczypospolitej Krakowskiej, a po wcieleniu Krakowa w granice zaboru austriackiego – w całej Galicji, obejmowała dwa nurty druków. Pierwszy stanowiły tanie i prymitywne „groszówki”, a te drugie – mniej lub bardziej ambitne i przemyślane przedsięwzięcia na wzór *Elementarza pierwszego ułożonego śladem dziejowego rozwoju nauki pisania i czytania w zastosowaniu do umysłowych potrzeb dzieci polskich* autorstwa Stefana Zalewskiego (Kraków 1869 i nast.).

W kontekście *Groszówki czyli nauki początkowej poznawania liter, sylabizowania i czytania, zawierającej w sobie: Nabożeństwo poranne i wieczorne, oraz krótki katechizm, ułożonej dla dzieci niechodzących do szkół* (Bochnia 1862 i nast.), biorąc pod uwagę np. kryterium miejsca użycia, mówić będziemy o druku modlitewnym służącym do użytku domowego, zawierającym oprócz elementów katechizmowych ustalone modlitwy, jakie właściwa władza religijna zalecała do odmawiania indywidualnego lub wspólnotowego. Do druków wykorzystywanych w różnych formach nauki pozaszkolnej służył także *Abecadlnik historyczny* Jana Kantego Turckiego (Kraków 1862 i nast.), ciekawie ilustrowany (m.in. na odwrocie jego karty tytułowej natrafimy na wizerunek Matki

Boskiej i fragment modlitwy) oraz zawierający szereg popularnych tekstów nabożnych. Podobnie jest w przypadku *Abecadlnika, czyli groszówki dla dzieci nie chodzących do szkoły* (Jasło 1857) – niewiele różniącego się od swych protoplastów z XVI czy XVII stulecia, zaadresowanego do biedniejszych dzieci i udotępniającego im katechizm oraz zbiór modlitw wraz z Psalmem CXXIX i *Litanią do Najświętszej Maryi Panny*.

W pierwszych latach omawianego okresu znacznie nowocześniejsze podręczniki niż w pozostałych dzielnicach ziem polskich oferowały drukarnie wrocławskie, zaopatrujące w książkę szkolną Śląsk i zabór pruski. Wśród tamtejszych podręczników warto zwrócić uwagę na druki łączące naukę z rozrywką, jak np. *Abecadlnik gimnastyczny, czyli nowy sposób nauczania czytać dzieci, oświecając je i bawiąc wyobrażeniem rozmaitych grów i ćwiczeń ciała, które lubią pospolicie. Ozdobiony 36 obrazkami, z wykładem pożytków lub niebezpieczeństw z nich wynikających dla zdrowia (po polsku i po francusku)* (Wrocław 1807 i nast.), zawierający szereg sylabizowanych tekstów modlitw. Natomiast w *Abecadle dla młodzieży wszystkich stanów, z obrazkami, przytem Nauką krótką chrześcijańską czyli katechizmem i ministranturą* (Wrocław ok. 1850) odnajdziemy obszerne fragmenty aż siedmiu *Psalmów Dawidowych przekładania Jana Kochanowskiego* oraz szereg modlitw wykorzystywanych do ćwiczeń w czytaniu.

Modlitwy wraz z katechizmem i naukami obyczajnymi zawiera opracowana w dwóch językach (polskim i niemieckim) i wydana w Poznaniu *Książeczka do sylabizowania i czytania dla chcących uczyć się po polsku i niemiecku. Buchstaben und Lesen-Buchlein für die welche Polnisch und Deutsch lernen wollen. Neue umgearbeitet Auflage* (1833). Również w Poznaniu, drukiem i z drzeworytami Walentego Macieja Stefańskiego, ukazał się *Elementarz polski. Cz. 1.* (b.r.), w którym na wzór pierwszego XVI-wiecznego elementarza poznańskiego zamieszczono: *Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Skład Apostolski, Dziesięć przykazań*. Przeciwnieństwem przywołanego druku będzie część druga *Obrazkowego elementarza nauki pisania i czytania oraz początkowego języka polskiego obejmującego w dwóch częściach do 500 rycin podług analogii brzmienia głosów i tworzenia zgłosów i wyrazów dla początkujących dzieci* Marcelego Brzeskiego (Poznań 1873), upowszechniająca sześć oryginalnych, dotąd niepublikowanych modlitw: ranną, wieczorną, przed pracą, po pracy, przed jedzeniem, po jedzeniu. Oto jedna z nich:

### **Modlitwa wieczorna**

Boże, Ojcze mój! Doznałem dziś od Ciebie wiele dobrego. Pokarm, zdrowie, mieszkanie i wszystko, co mam, od Ciebie pochodzi. Często byłem złem Twojem dzieckiem. Zasmucałem Cię, dobry Ojcze! Przebac mi moje grzechy i przewinienia. Chcę się szczerze poprawić.



Ide teraz na spoczynek, aby się pokrzepić snem. Oddaję Ci ciało moje, duszę moją i cały dom pod Opiekę Twą świętą. Czuwaj tej nocy nademną, nad rodzicami i dobroczyńcami memi. Przyjmij mnie po śmierci do Nieba a duszom wiernych zmarłych daj wieczny odpoczynek. Amen.

(Brzeski 1873, s. 52–53)

Ofertę XIX-wiecznych podręczników poznańskich należy jeszcze uzupełnić o opracowanie Józefa Chociszewskiego *Pociecha dla dzieci. Elementarz polski zawierający naukę czytania i pisania, pacierz, opowiadania z historii św. i z dziejów Polski, wierszyki, powiastki itd.* (Poznań 1888), na którego okładce widnieje rycina przedstawiająca Pana Jezusa z dziećmi. W środku tej książki odnajdziemy tradycyjne modlitwy. Wreszcie – warto przywołać poznański *Podręcznik do domowej nauki religii rzymskokatolickiej. Naukę czytania na Ojcie Nasz. Krótka historia św. Całkowity katechizm. Przystosowanie do Sakramentów świętych. 24 pieśni* (Poznań 1898 i nast.), którego s. VIII zajmuje napisana kursywą i z podziałem na sylaby *Modlitwa Pańska*; dalej, na stronach 1–3, także z podziałem na sylaby, utrwalono *Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo i Skład apostołski*, a na kolejnych kartach (w sumie 5 stron) – pozostałe modlitwy.

Przez całe XIX stulecie opublikowano co najmniej 216 elementarzy, których polimorficzność i wielofunkcyjność, polegające na przywoływaniu literatury nie tylko edukacyjnej i moralno-wychowawczej, lecz także dewocyjnej, pozwalają zakwalifikować je do grupy książek modlitewnych. Część z nich wznawiano wielokrotnie, nieraz w wielotysięcznych nakładach, a część ukazała się efemerycznie. Obejmując całościowo geografię ich produkcji, możemy stwierdzić, że w proces ten były zaangażowane 24 miejscowości, z których zdecydowana większość leżała w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Wskazane jest przy tej okazji wspomnieć, że w niekrajowej produkcji podręczników do czytania, zawierających teksty służące do modlitwy, zdecydowany prym wiodł Wiedeń (chodzi o 21 pozycji używanych w całej Galicji). W rozbudzaniu świadomości (odrębności) narodowej Polaków brały również udział druki o tematyce świecko-religijnej wydawane w Paryżu (4 przykłady), przy czym jakaś ich część służyła na miejscu kręgom emigracyjnym, a część była przemycana przez kordony graniczne do kraju i przedrukowywana.

Największym z krajowych centrów produkcji elementarzy, które zarazem pełniły funkcję druku służącego modlitwie, była Warszawa (93 pozycji). W obrębie zaboru rosyjskiego i tzw. ziem zabranych (i w ogóle na ziemiach polskich) prym pod tym względem wiodły jeszcze Wilno (25) i Częstochowa (18). Spośród ośrodków usytuowanych w dzielnicach zaanektowanych przez Austrię takim centrum był Kraków (7), a nadto Bochnia (5) i Wadowice (5). Z kolei na Śląsku i w Wielkopolsce wymienić należy zwłaszcza Poznań (10), Wrocław (8) oraz Leszno wraz z Kaliszem (po 4 pozycje).

Wydawcami omawianych druków były instytucje rządowe (np. wspomniana już warszawska Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, działająca jako naczelną władza szkolna Królestwa Polskiego) i inne wydawnictwa profesjonalne, np. Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha (Poznań), Drukarnia Dzieł Katolickich Wilhelma Kohna i Adolfa Oderfelda (Częstochowa) czy też spółka wydawniczo-drukarska Franciszka Czerwińskiego i Stanisława Niemiery (Warszawa). W Brześciu Litewskim funkcjonowała typografia Leona Szerszewskiego, w Grodnie (i Mińsku) – drukarnia filialna M. Zymelowicza<sup>8</sup>, w Cieszynie – tłocznia Tomasza Prochaski, w Piekarach Śląskich – zakład Tomasza Heneczka, w Przemyślu – oficyna Jana Gołębiowskiego, w Wadowicach – firmy: Józefa i Joanny Pokornych, Jana Sabińskiego oraz Franciszka Foltyna (ojca), w Żytomierzu zaś – współpracujące ze sobą Księgarnia Jana Hussarowskiego i drukarnia Andrzeja Kwiatkowskiego. Są to miejsca, w których podejmowane inicjatywy drukarskie miały charakter nie tylko świecki, lecz także prywatny.

Omawiane przeze mnie elementarze wypuszczały także prasy przyklasztorne – mowa o przedsiębiorstwach oo. bazylianów (Poczajów, Wilno) i księży misjonarzy (Warszawa). Ponadto ich publikowaniem trudziły się oficyny obsługujące redakcje poszczególnych periodyków – mam tu na myśli drukarnię „Dziennika Poznańskiego” (Poznań), „Katolika” (Bytom na Górnym Śląsku) czy „Gazety Rolniczej” (Warszawa).

Jak już wspomniałem, część interesujących mnie druków (25 pozycji) ujrzała światło dzienne z inicjatywy instytucji działających poza granicami historycznie i/lub etnograficznie polskimi. Spośród nich najenergiczniejsze było Wydawnictwo Ksiąg Szkolnych, mające swą siedzibę w Wiedniu, na którego zlecenie drukarnia Karola Goryszki i kolejne oficyny wiedeńskie wielokrotnie wznawiały *Elementarz dla katolickich szkół ludowych w Cesarstwie Austryjackim* (Wiedeń 1852 i nast.), rozpowszechniający m.in. teksty nabożne Karpińskiego. Najpopularniejsze pieśni Karpińskiego i szereg modlitw codziennych zamieszczono także w kolejnym z oficjalnych podręczników wiedeńskich – mowa o *Elementarzu i małym katechizmie dla katolickich szkół ludowych w Cesarstwie Austriackim* (Wiedeń 1865). Z kolei w Paryżu tamtejsze drukarnie L. Martineta oraz Braci Rouge, Dunon i Fresne (ta druga współpracowała z Księgarnią Luksemburską, której współinicjatorem był syn Adama Mickiewicza – Władysław) opublikowały jednocześnie *Krótki elementarz do samouctwa w pisaniu, czytaniu i liczbowaniu. Wydany jako próba elementarza najbardziej celowi swemu odpowiedzieć mogącego, a który jeszcze wielce udoskonalonym być może* (Paryż ok. 1864), zawierający m.in. *Modlitwę Pańską* i *Pozdrowienie anielskie*. Ów 16-stronicowy druczek poza dwoma wznowieniami paryskimi (1868 i ok. 1880) miał jeszcze kilka przedruków krajowych (m.in. we Lwowie, w Poznaniu i Warszawie).

<sup>8</sup> Imię nieznane; zob. *Słownik pracowników...* (1972), s. 629.

Do tej pory pokazałem tylko jedną stronę medalu, mianowicie skupiłem się na przedstawieniu XIX-wiecznych elementarzy, które – zawierając odpowiedni dobór tekstów – służyły pomocą w nauce czytania i pisania, zapewniając jednocześnie stosowną interakcję ze sferą sakralną. W pewnym sensie podobnie rzecz się miała w przypadku ówczesnych modlitewników (a przynajmniej jakiejś ich części), które odgrywały paralelnie podwójną rolę, tj. podręczników praktycznej pobożności (zgodnie zresztą z ich pierwotnym przeznaczeniem) i nieformalnych elementarzy (gdy za sprawą określonych potrzeb i sytuacji wykorzystywano je do spon-tanicznej nauki czytania i pisania w zaciszu domowym). Świadczą o tym liczne wspomnienia bądź inne przekazy (zob. m.in.: Bednarek 1993; *Modlitewnik babci* 2014; Strumph Wojtkiewicz 1963; Wróblewski 1981) oraz określone cechy indywidualne zachowanych do dziś reprezentantów dawnych druków modlitewnych.

Jednym z nich jest egzemplarz *Godzinek na cześć Matki Bożej Bolesnej z dodaniem litanii* (Warszawa 1890), który w pierw w należał do Zofii Kitlińskiej (z domu Kaczmarek), zamieszkującej „w Kromnowie, na skraju Puszczy Kampinowskiej” [pisownia oryginalna], a potem – przekazywany z pokolenia na pokolenie i po różnych kolejach losu – trafił w nieznanym mi okolicznościach do powstałego w 2007 r. Muzeum Polskiego Modlitewnika im. Wandy Malczewskiej w Parznie.

Na „tytule” parzeńskiego eksponatu – pod drukowanym tekstem, wers po wersie – dostrzeżemy odręczne odwzorowanie całości tytułatury (najprawdopodobniej zapisu tego dokonała osoba dorosła, a w każdym razie o wyrobionej już ręce), a na stronie przedtytułowej – koślawe próby kilkukrotnego powtórzenia wyrazu GODZINKI (najpierw utrwalonego ołówkiem, a za kolejnymi podejściami – atramentem). Jeśli te rękopiśmienne zapiski powstały w latach zaborów (a może ich proveniencję należałoby lokować w czasie jakiejś zawieruchy wojennej, np. II wojny światowej i w kontekście ówczesnych zsyłek?), wolno by je traktować jako przejaw wyrabiania w sobie poczucia przynależności narodowej, a tym samym biernego oporu wobec rusyfikacji czy germanizacji – to po pierwsze; po drugie – poświadczająby funkcjonowanie tego konkretnego egzemplarza w przestrzeni pobożności prywatnej nie tylko w celu mniej lub bardziej regularnego nawiązywania łączności z przedmiotem wiary (wyrażając przy tym odpowiedni do tego przedmiotu stosunek oraz okazując właściwe dla tego aktu intencje), lecz także dla prywatnej (pozaszkolnej) edukacji. Co więcej, ów parzeński eksponat uprawnia nas do uogólnienia, że w obrębie obu tych sfer mogły krążyć dowolne ze znanych nam dawnych książek do nabożeństwa bądź inne druki nabożne – służące modlitwie i nader często będące dla ich użytkowników/właścicieli wianem na całe życie (por. *Modlitewnik babci* 2014)<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> O wielorakich funkcjach XIX-wiecznych modlitewników, ich cechach wydawniczych, konstrukcji treściowej, wielkości i geografii produkcji itd. – zob. Ratajczak 2019.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa

*Abecadlnik gimnastyczny, czyli nowy sposób nauczania czytać dzieci, oświecając je i bawiąc wyobrażeniem rozmaitych grów i ćwiczeń ciała, które lubią pospolicie. Ozdobiony 36 obrazkami, z wykładem pożytków lub niebezpieczeństw z nich wynikających dla zdrowia (po polsku i po francusku)* (1807), Wrocław.

*Abecadlo dla młodzieży wszystkich stanów, z obrazkami; przy tem nauka krótka chrześcijańska, czyli katechizm i ministrantura* (1815), Warszawa.

*Abecadlo dla młodzieży wszystkich stanów, z obrazkami; przytem Nauka krótka chrześcijańska czyli katechizm i ministrantura* (ok. 1850), Wrocław.

Bieroński N. (1875), *Pacierz domowy codzienny rzymsko-katolicki z dodaniem upowszechnionych formułek katechizmowych, zawierających w sobie główne zasady wiary i moralności, rozłożonych na cały tydzień: dla dokładniejszego nauczania i pamiętania*, Kielce.

Brzeski M. (1873), *Obrazkowy elementarz nauki pisania i czytania oraz początkowego języka polskiego obejmujący w dwóch częściach do 500 rycin podług analogii brzmienia głosów i tworzenia zgłosów i wyrazów dla początkujących dzieci, ułożył... Część druga*, Poznań.

Chociszewski J. (1888), *Pociecha dla dzieci. Elementarz polski zawierający naukę czytania i pisania, pacierz, opowiadania z historii św. i z dziejów Polski, wierszki, powiastki itd.*, Poznań.

E.A.T. (1873), *Mały elementarz dla wiejskich dzieci*, Częstochowa.

*Godzinki na cześć Matki Bożej Bolesnej z dodaniem litanii* (1890), Warszawa.

Nowosielski T.S. (1862), *Ilustrowany abecadlnik historyczny dla dzieci polskich, zawierający w sobie: Początkowe nauki sylabizowania i czytania. Pacierz. Przekazania boskie. Treść nauki chrześcijańskiej. Opowiadania z życia sławnych mężów Polaków. Powiastki moralne. Nauki moralne i modlitewki. Początki arytmetyczne. Ważniejsze wypadki z dziejów polskich abecadłowemu porządkom wierszem p. M. I. opisane*, Warszawa.

*Podręcznik do domowej nauki religii rzymskokatolickiej. Nauka czytania na Ojciec Nasz. Krótka historia św. Całkowity katechizm. Przystosowanie do Sakramentów świętych. 24 pieśni* (1898), Poznań.

[Wolski K.] (1830), *Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków*, Warszawa.

### Literatura przedmiotowa

Bednarek A. (1993), *Most z aksamitu. Szkice o problematyce modlitewnej w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, Kalwaria Zebrzydowska.

*Modlitewnik babci* (2014), „Gość Niedzielny” nr 14.

Pilarczyk F. (2003), *Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej*, Zielona Góra.

Ratajczak T. (2009), *XIX-wieczne ministrantury w świetle „Bibliografii Polskiej” Karola Estreichera i kwerend w wybranych bibliotekach naukowych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 92.

Ratajczak T. (2010), *Książki religijne i quasi-religijne z wadowickich oficyn wydawniczych (1825–1940)*, Warszawa.

Ratajczak T. (2018a), *Polskie modlitewniki różnych wyznań XIX wieku. Bibliografia A–K*, Warszawa.

Ratajczak T. (2018b), *Polskie modlitewniki różnych wyznań XIX wieku. Bibliografia L–P*, Warszawa.

Ratajczak T. (2019), *Polskie modlitewniki różnych wyznań XIX wieku. Studium bibliologiczne*, Warszawa.

Ratajczak T. (w przygotowaniu do druku), *Polskie modlitewniki różnych wyznań XIX wieku. Bibliografia R–Z i uzupełnienia*, Warszawa.

*Słownik pracowników książki polskiej* (1972), Warszawa.

Strumph Wojtkiewicz S. (1963), *Książka szła za emigrantem*, Wrocław.

Wojtak M. (2011), *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów.

Wróblewski J. (1981), *Polskich bronili progów*, Wrocław.

#### Streszczenie

### **Elementarz w roli modlitewnika – modlitewnik w roli elementarza (na przykładzie XIX-wiecznych polskojęzycznych świadectw piśmienniczo-wydawniczych). Zarys problemu**

Modlitewnik i elementarz mają ze sobą wiele wspólnego. Jako przykłady książki użytkowej, a więc służącej nie tylko do czytania, lecz także do praktycznego wykorzystania, wyróżniają się powszechnością i niejednorodnością. Ponadto – co było ważne w dobie zaborów – zarówno dawne druki służące do modlitwy, jak i podręczniki pomocne w nauce czytania i pisania odgrywały szczególną rolę kulturotwórczą, występując niekiedy w podwójnej roli, tzn. elementarz pełnił funkcję modlitewnika, a modlitewnik był nieformalnym elementarzem. Celem artykułu jest przywołanie takich elementarzy-modlitewników (na przykładzie druków XIX-wiecznych) poprzez przybliżenie ich zawartości treściowej i cech wydawniczych oraz wskazanie ich nadawców i geografii produkcji.

**Słowa kluczowe:** elementarze polskie, modlitewniki polskie, użytkowa literatura religijna, XIX wiek

## Summary

**The Primer as the Prayer Book – the Prayer Book as the Primer  
(on the Example of 19<sup>th</sup>-century Polish-language  
Writing-Publishing Evidences)**

Both the prayer book and the primer have a lot in common. As examples of the practical religious book, used not only for reading but also for practical needs, they are characterised by universality and diversity. Moreover, what was important in the period of the Partitions, both old printed matter used for prayer and primers helpful in learning to read and write played a special role in the field of culture, sometimes having a double role. In other words, a primer played the role of a prayer book, and a prayer book could be an informal primer. The article aims to discuss such primers-prayer books (on the example of 19<sup>th</sup>-century printed matter) by giving an insight into their content and publishing features, as well as by providing information about their publishers and production geography.

**Keywords:** Polish primers, Polish prayer books, religious functional literature, 19<sup>th</sup> century